Wydanie wieczorne.
Nr. 425. Sobota 19 grudnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 48 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 231.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Ogólny odwrót Rosyan.

Rosyanie w zagłębiu naftowem.

Walki z Rosyanami.

Rosyjski komunikat sztabowy.

Berlin, 19 grudnia.

Przez Chrystyanię otrzymano rosyjski komunikat sztabowy, w którym czytamy między innemi: Na lewym brzegu Wisły odbywają się nieustanne ataki Niemców z ogólnym kierunkiem **na Sochaczew.** Nasze oddziały były zmuszone odpierać te ataki wśród warunków terenowych niekorzystnych, wobec czego musiały się nieco **cofnąć**. Na innych częściach frontu trwają kontrataki naszych wojsk, przeszkadzając nieprzyjacielowi w przesuwaniu wojsk na to miejsce, gdzie jest główny atak. (Sochaczew znajduje się w odległości 40 klm. od Warszawy).

Późniejszy komunikat brzmi: Na lewym brzegu Wisły zbierają się w dalszym ciągu znaczne siły nieprzyjaciela. Pod Iłowem spostrzegliśmy liczne nowe oddziały wroga, które przybyły przed nasz front. Od 14 grudnia odbywają się pomiędzy Łowiczem, Wisłą i lewym brzegiem Bzury gorące walki ze zmieniającą się ofenzywą i defenzywą. Na innych częściach frontu walki są mniejsze.

Ofenzywa austryacka w Galicyi.

Berno (szwajcarskie), 19 grudnia.

W „Berner Bund“ fachowiec wojskowy Stegemann omawia ofenzywę austryacką na linii Rajbrot—Nowy Sącz—Jasło i powiada, że jeśli jest przedsięwzięta z dostatecznemi siłami, musi spowodować w sposób nieunikniony **także odwrót Rosyan z północy od górnego brzegu Wisły** (w Królestwie).

„Zür. Post“ także uważa dotychczasowe sukcesy austryackie za wielkie zwycięstwa, które niewątpliwie wywrą wielki wpływ na sytuacyę w Królestwie. Z pod Piotrkowa Rosyanie cofają się na południowy wschód.

Na Węgrzech.

Budapeszt, 19 grudnia.

Komitaty Saros, Zemplin, Ung są już wolne od wroga. Są jeszcze Rosyanie w komitatach Bereg i Marmaros. Z komitatu Bereg, w którym Rosyanie szli na Szolyvę, uciekają już pośpiesznie. Pod Munkaczem będzie prawdopodobnie wielka bitwa.

W komitatach Bereg i Marmaros Rosyanie zachowywali się przyzwoiciej nieco niż w Zemplińskim. Zabierali tylko węgiel i zapasy spożywcze. Rozstawili patrole konnicy, by przeciwdziałać zbyt wielkim rabunkom. Od północnych dolin słychać huk armat.

Po bombardowaniu wybrzeży angielskich.

Londyn, 19 grudnia.

„Times“ donosi: W Hartlepool znaleziono już **90 zwłok.** Bardzo możliwe jest, że pod gruzami zniszczonych domów leżą jeszcze zwłoki. Liczba rannych dochodzi już **setki.** Wielu jest ciężko rannych, tak, że wyzdrowienie ich jest wątpliwe. W szpitalu leży 160(?) rannych. Ostrzeliwanie było o wiele silniejsze, aniżeli sobie zrazu wyobrażano. Korespondent „Timesa“ powiada, że żadno ze sprawozdań, które brzmiały przesadnie, nie przygotowało go na **taki obraz zniszczenia,** jaki wczoraj w rzeczywistości oglądał. Niemcy widocznie z umysłu za każdym razem zmieniali kierunek dział, aby możliwie jak największą przestrzeń ostrzeliwać. Bateryе nadbrzeżne a wejścia do portu trafione zostały z dział okrętowych, a stojące poza bateryami domy pozbawione zostały dachów. W murach widać wielkie dziury. Silne trzęsienie ziemi nie mogłoby zrządzić tak wielkiej szkody, jaką korespondent widział w ulicach prowadzących do wybrzeża. Specyalnie dzielnica miejska, gdzie przeważnie znajdują się domy mieszkalne, jest poważnie uszkodzona, mniej ucierpiały dzielnica handlowa i doki. We fabrykach i dokach robota odbywa się normalnie. Ruch kolei miejskiej i ruch kolejowy odbywa się normalnie, ale brak jest gazu.

Bomby nad Lotaryngią.

Saarburg, 19 grudnia.

W nocy rzuciły dwa francuskie aeroplany dziesięć bomb. Jeden podoficer od ułanów i jeden ułan zostali **zabici,** pewna służąca została ciężko zraniona, szkoda materyalna znaczna. Również w Henning i nad stacyą kolejową Rieding rzucili lotnicy bomby.

Wojna z Rosyą.

Odwrót Rosyan.

Cały świat obecnie ze zdumieniem obserwuje odpływ na wschód kolosalnych armij carskich pod zręcznie wymierzonymi ciosami sprzymierzonych. Jakkolwiek prasa trójporozumienia stara się zmniejszyć znaczenie tego odwrotu, to jednak jasnem jest, że to znaczenie jest ogromne. Na rachubach na ostatnią ofenzywę rosyjską zbudowana była cała taktyka angielsko-francuska na froncie zachodnim. „Teraz nadszedł decydujący moment!“ — pisano w Anglii podczas walk pod Łodzią, gdy kłamliwe zwycięskie wieści rosyjskie obiegały prasę trójporozumienia. „Parowy walec“ rosyjski, który miał zgnieść wszystko na swej drodze, toczy się wstecz!...

„Nie należy, idąc za uczuciem radosnem — pisze ostrożna „Arbeiter-Zeitung“ — przeceniać sytuacyi. Jednak chyba nie przesadzimy, jeśli powiemy, iż walki w Galicyi i Królestwie, które się odbywały w ostatnich tygodniach, są **najważniejszym wypadkiem** obecnej wojny i że wynik ich oznacza **wielki zwrot,** który być może zdoła wpłynąć na cały przebieg wojny“.

Rozstrzygnięcie w kończącej się trzeciej wielkiej fazie wojny przeciwko Rosyi zapadło, jak wiadomo na skrzydłach.

Operacye ofenzywne niemieckie **rozpoczęły** się pomiędzy Wisłą a Wartą w Królestwie atakiem na prawą flankę skierowanego ku Śląskowi pruskiemu frontu rosyjskiej II armii, bitwą pod Kutnem oraz odrzuceniem wspomnianej armii ku kolei Łódź-Łowicz. Rosyanom udało się jednak ściągnąć znaczne posiłki z I armii, operującej przeciwko Prusom oraz z V armii, operującej na południe od II przeciwko Śląskowi. Te posiłki poważnie zagroziły Niemcom w kilku punktach, lecz wkrótce ich akcya się złamała. Niemcy ściągnęli posiłki ze swej strony, a pozatem rozpoczęła się akcya austryacka pod Piotrkowem, która uniemożliwiła Rosyanom przesunięcie sił na północ pod Łódź. W ten sposób południowa flanka niemiecka była w bezpieczeństwie dzięki Austryakom. Niemcy znowu natarli na Łódź, którą zdobyli 6 grudnia i odparli Rosyan ku rzece Miazga.

To był początek ofenzywy sprzymierzonych. Potem na północnem skrzydle następuje zastój aż do 12 grudnia.

Natomiast rozpoczyna się akcya ofenzywna sprzymierzonych **w zachodniej Galicyi.** Bitwy na linii Wieliczka-Limanowa trwały od 6 do 12 grudnia. 7 grudnia odrzucono nieprzyjaciela z silnie oszańcowanych pozycyj pod Wieliczką i Dobczycami, a 12 grudnia pobito carskie wojsko pod Limanową, które musiało się cofnąć ku dolnemu Dunajcowi. Jednocześnie zaczynają się niezmiernie ważne ruchy austryackie flankowe **z południa,** niespodziewane dla Rosyan.

Te operacye przyspieszyły odwrót południowych oddziałów rosyjskich, a ten ogołocił południową flankę stojącej na północ od Krakowa, pod Wolbromiem, rosyjskiej armi i ta okoliczność kolejno zmusiła także tę armię do odwrotu. Przez to — w dalszej kolei — ogołociła się południowa strona oddziałów pod Noworadomskiem i Piotrkowem, których sytuacya stała się trudną; musiałyby bowiem walczyć na dwa fronty — południowy i zachodni. W ten sposób i te oddziały musiały się cofać.

Cały więc front rosyjski zwinięto, ściśnięto. Z początku od północy, później od południa — i fale rosyjskie zaczęły coraz szybciej na wschód odpływać. Gdy uderzono od Limanowej i wo-

góle od południa na flankę rosyjską, jeden oddział rosyjski po drugim zaczęły uchodzić, i 15-go skonstatowano już cofanie się pod Noworadomskiem. Ostatnio opuszczono Piotrków.

W tym momencie (trzeci moment) następuje znowu uderzenie od północy, pod Bzurą i Miazgą, Łowiczem i Łodzią.

Jak się skończy ten olbrzymi odwrót Rosyan, trudno przewidzieć. Dużo — powiada fachowiec z N. Fr. Presse“ — zależy od postępów sprzymierzonych we wschodniej części Galicyi zachodniej. Pod Jasłem, Liskiem etc. biją się wojska sprzymierzone z oddziałami, kryjącymi odwrót. W zachodniej Galicyi dla Rosyan punkt najkrytyczniejszy. Ściganie nieprzyjaciela w pełnym toku.

Znaczenie zwycięstwa.

„Vossische Ztg.“, pisząc o ostatnich zwycięstwach sprzymierzonych, wskazuje, iż znaczenie porażki Rosyan wynika jasno z tego, że Rosyanie rzucili na szalę **wszystkie swe siły**, jakie tylko mieli do dyspozycyi. Z najbardziej oddalonych części państwa, z Syberyi i Kaukazu, sprowadzono całe szeregi korpusów, wciąż posyłano nowe i nowe posiłki — lecz wszystko bez rezultatu. Oprócz militarnego, ma zwycięstwo sprzymierzonych także duże **polityczne** znaczenie, które już się ujawnia w stosunkach na Bałkanach.

Wrażenie zwycięstw niemieckich we Lwowie.

Jak widać z listów, które w drodze prywatnej nadeszły ze Lwowa do Wiednia, wrażenie silnej ofenzywy sprzymierzonych na Rosyan we Lwowie jest ogromne, tembardziej, że jeszcze niedawno wyżsi oficerowie rosyjscy zapowiadali szereg decydujących zwycięstw rosyjskich w najkrótszym czasie.

Liczba rannych, przywożonych do Lwowa z Galicyi zachodniej i Karpat — kolosalna i wzrasta z każdym dniem.

Rosyanie w zagłębiu naftowem.

Jak donosi „Rohöl Industrie“ kopalnie w **Borysławiu-Tustanowicach są zupełnie nieuszkodzone**, natomiast ludność w obu tych miejscowościach jest doszczętnie **obrabowaną**. Urządzenia kancelaryjne większych spółek są połamane, kasy rozwalone. Mieszkania niektórych wyższych urzędników kompletnie są zrabowane.

W **Drohobyczu** Rosyanie próbowali puścić w ruch odbenzyniarnię. Wszystkie konie zabrano. W samym Drohobyczu **spalono 20 domów**, w Borysławiu 3. Rabunki trwały do 2 listopada.

Z początku żadnych zapasów żywności nie było. Później przybyło jednak kilka transportów z Rosyi, wobec czego za słone wprawdzie ceny można było dostać to i owo.

W Tustanowicach podczas rabunków pozostały nienaruszone te domy, które znajdowały się przy samych kopalniach. Powiedziano bowiem Rosyanom, że należą do spółek angielskich i francuskich.

W jednym z rezerwoarów nafty Rosyanie zrobili dziurę, aby dostać naftę i w ten sposób **wypłynęło 20 wagonów nafty.** Pozatem drugi zbiornik eksplodował skutkiem uderzenia pocisku.

O uwolnienie gubernatora Korffa.

Berno (szwajcarskie), 19 grudnia.

Według rosyjskich doniesień, Rosya pragnie za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych starać się o uwolnienie gubernatora warszawskiego, Korffa, (wziętego pod Kutnem przez Niemców do niewoli) na tej podstawie, że Korff znajdował się w rozjazdach dla organizacyi „Czerwonego krzyża“ (?).

Próby wylądowania Anglików w Akabie.

Konstantynopol, 19 grudnia.

Główna kwatera ogłasza następujący komunikat: Jeden krążownik angielski, który od kilku dni krążył przed Akabą, wysadził tam na ląd żołnierzy. Nasze wojska natychmiast zaatakowały nieprzyjaciela i zmusiły go do cofnięcia się z powrotem na okręty. Ogień nasz zniszczył jeden komin krążownika.

Angielskie zarządzenia na wypadek niemieckiego lądowania.

Amsterdam, 19 grudnia.

„Times“ londyński donosi, iż władze ogłosiły instrukcye na wypadek niemieckiego lądowania.

Po wstępie, iż takie lądowanie jest nieprawdopodobnem, zapewnia się na wszelki jednak wypadek ludność, iż zostałaby zawiadomiona, dokąd mogłaby się najwygodniej udawać; nadto **wyraża się nadzieję, iż ludność cywilna nie użyłaby nigdzie broni**, gdyż to spowodowałoby tylko ciężkie represye ze strony wroga.

Zażegnanie zajścia włosko-tureckiego.

Konstantynopol, 19 grudnia.

Wedle nadeszłych tu informacyj zajście w Hodejda, które z powodu przerwy w ruchu telegraficznym w Yemen nie było Porcie znane, zostało zażegnane, gdyż Porta przyznała wszystkie przez włoski rząd żądane punkty satysfakcyi.

W senacie włoskim.

Rzym, 19 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu senator Leti wyraził prezydentowi senatu, prezydentowi ministrów i ministrom pozdrowienie i życzył, by rok 1915 przyniósł koniec konfliktu, który w trwodze trzyma tak wiele milionów ludzi.

Prezydent ministrów Saiandra, dziękując za pozdrowienie, oświadczył, że całem sercem przyłącza się do tego życzenia, **by rok 1915 przywrócił światu pokój.** Jak przed stuleciem rok 1815 zaznaczył się pokojem, który Włochy musiały przerwać, aby odżyć jako naród, tak pragnie, by r. 1915 był rokiem pokoju, który powiększy chwałę i wielkość Włoch.

Prezydent senatu Manfredi wyraził ubolewanie z powodu morderczej wojny, która pogrążyła Europę w morzu krwi. Najlepszem życzeniem jest, by ojczyzna, która została w r. 1815 pogrzebana, w r. 1915 istniała jako wielkie mocarstwo, jako sędzia rozjemczy dla samej siebie i jako widz burzy, która nawiedziła Europę.

Senat odroczył się potem na czas nieograniczony.

Jeszcze jedna odmiana ciemnej rasy.

Berlin, 19 grudnia.

W walkach nad Izerą brały już udział po stronie francusko-angielskiej i oddziały murzyńskie, dowiezione z **belgijskiego Kongo.**

Kronika wojenna.

Petersburg. Car Mikołaj odjechał z Władykaukazu. Przed odjazdem przyjął deputacyę szczepów tubylczych, które wręczyły carowi podarki i pieniądze na cele wojenne.

Londyn. „Times“ donosi z Dovru: Monitory, które podjęły znów ostrzeliwanie wybrzeży belgijskich, otrzymały nowe działa i zostały naprawione.

KRONIKA.

Dochodzą nas reklamacye z Wiednia, Śląska, Moraw i Czech na wadliwe doręczanie „Naprzodu“, częste, kilka dni trwające opóźnienia, lub niedoręczanie wcale poszczególnych numerów.

Nie mogąc wszystkim Szan. Abonentom odpisywać w tej sprawie, prosimy o cierpliwość. Mamy do zwalczenia cały szereg trudności i wszelkiego rodzaju niedokładności nie są z naszej winy.

Z Bochni donoszą, że podczas pobytu Rosyan sołdaci otwarcie sprzedawali skradziony towar. Odbywało się to na ulicach, które przedstawiały widok nie do opisania. Pokrywało je gęste błoto, utworzone z nawozu końskiego i rozmiękłej ziemi; w masie tej tkwiły najprzeróżniejsze przedmioty, pochodzące z rabunku. Można było widzieć tam rękawiczki, pudełka, naboje, książki, kapelusze damskie... Brodziła w tem ludność, wśród niej sołdaci różnych stopni i broni, ofiarowując co chwila nowy „towar“.

Pierwsi z austryackiego wojska wpadli do opuszczonej Bochni dwaj ułani, zastając tam stu kilkudziesięciu maruderów. Ponieważ ułani nie mogli dać sobie rady z taką ilością jeńców, więc pomagali im chłopacy z miasta. Maruderzy chętnie się poddawali. Chłopcy przystępowali bez ceremonii do maruderów rosyjskich, zabierali im karabiny i broń przyboczną i odprowadzali ich w tryumfie do miejskiej szkoły żeńskiej.

W restauracyi Małka ułani wzięli do niewoli rosyjskiego oficera, który tam spożywał zakąskę.

Ruch kolejowy. Urzędnicy kolejowi z Tarnowa i okolicznych stacyj, przebywający od pewnego czasu w Krakowie, mają w dniach najbliższych wyjechać do swoich stacyj. Urzędnicy starostwa w Brzesku, Tarnowie, Dąbrowie i t. p. otrzymali wezwanie, by byli gotowi do podróży celem objęcia urzędowania.

Jak słychać, linia kolejowa ma być **wolną aż po Dębicę**, dokąd dotarły patrole austryackiej kawaleryi. Podobno także **z Rzeszowa** już Rosyanie ustąpili.

Ruch kolejowy osobowy na wschód od Podgórza na razie jest w zupełności wykluczony.

Pociągi kursują (wojskowe) tylko do stacyi Kłaj.

Samobójstwo. Na ul. Smoleńsk rzuciła się z II. piętra na bruk i ciężko się poraniła 18 letnia Zofia Kotarbińska, samarytanka — podobno spowodowane to rozstrojem nerwowym.

Za oszustwo i handel żywym towarem aresztowano Leona Branda, właściciela realności przy ul. Starowiślnej.

Towarzystwo wzajemnych ubezp. urzędników prywatnych we Lwowie, obecnie urzędujące w Wiedniu I. Schellinggasse 1, przypomina ponownie swoim członkom-służbodawcom, że premie na ubezpieczenie pensyjne funkcyonaryuszy należy odsyłać do Wiednia przekazem pocztowym lub przez P. K. O. Natomiast pp. służbodawcy z Krakowa i Podgórza wobec nieotwartego tam jeszcze ruchu pocztowego dla przesyłek pieniężnych, zechcą składać je osobiście w biurze krakowskiem Towarzystwa przy ul. Dunajewskiego 1, I. p.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubaczk. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).